

Od: [REDACTED]
Wysłano: czwartek, 15 października 2026 07:57
Do: [REDACTED]
Temat: PD: PETYCJA – Leczenie to nie urlop – zmiana przepisów dotyczących leczenia uzdrowiskowego
Załączniki: odp. na petycję w sprawie zmiany przepisów dotyczących leczenia uzdrowiskowego.pdf

OSTRZEŻENIE: Wiadomość pochodzi spoza organizacji. Nie otwieraj linków i załączników, jeżeli nie spodziewasz się korespondencji, nie rozpoznajesz nadawcy i nie wiesz, czy zawartość jest bezpieczna.

Karol Rajewski

Minister Zdrowia Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

PETYCJA O ZMIANĘ PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH LECZENIA UZDROWISKOWEGO DLA OSÓB AKTYWNYCH ZAWODOWO

LECZENIE TO NIE URLOP

Dotyczy: likwidacji systemowego rozwiązania zmuszającego osoby aktywne zawodowo, kierowane na leczenie w sanatorium uzdrowiskowym w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, do wykorzystywania urlopu wypoczynkowego na czas leczenia – w kontekście zmian w organizacji i finansowaniu lecznictwa uzdrowiskowego od 2027 roku.

Szanowna Pani Minister,

jako były burmistrz, samorządowiec i obywatel, do którego docierają głosy mieszkańców dotyczące funkcjonowania publicznego systemu ochrony zdrowia, zwracam się z petycją o pilne podjęcie działań zmierzających do usunięcia jednego z najbardziej niezrozumiałych rozwiązań dotyczących leczenia uzdrowiskowego.

Jest nim sytuacja, w której **osoba aktywna zawodowo, skierowana na leczenie w sanatorium uzdrowiskowym w ramach NFZ, musi co do zasady przeznaczyć na to leczenie swój urlop wypoczynkowy.**

Medycyna kontra przepisy

Obecny system stawia pracującego obywatela przed trudnym wyborem.

Z jednej strony lekarz stwierdza wskazania medyczne do leczenia uzdrowiskowego, a skierowanie wymaga potwierdzenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Z drugiej strony sam fakt skierowania i odbywania 21-dniowego leczenia w sanatorium uzdrowiskowym nie daje pracownikowi odrębnego ustawowego prawa do nieobecności w pracy na zasadach zwolnienia lekarskiego.

W efekcie powstaje paradoks:

państwo uznaje medyczną zasadność leczenia, finansuje świadczenia zdrowotne, wyznacza pacjentowi miejsce i termin leczenia, a następnie mówi osobie pracującej: chcesz się leczyć– wykorzystaj swój urlop wypoczynkowy.

Sanatorium to przecież nie wakacje.

Uzdrowiskowe leczenie sanatoryjne dorosłych trwa 21 dni. Pacjent w tym czasie realizuje ustalony program leczenia, poddawany jest zabiegom oraz pozostaje pod opieką medyczną.

Tymczasem urlop wypoczynkowy ma służyć wypoczynkowi pracownika i regeneracji sił.

Leczenie nie jest wypoczynkiem. Leczenie jest leczeniem.

Ludzki dramat – historia młodej matki

Za przepisami zawsze stoją konkretni ludzie.

Jednym z przykładów jest historia młodej, pracującej matki, która zmaga się ze schorzeniem kręgosłupa i otrzymała skierowanie na leczenie sanatoryjne.

Chce się leczyć, zachować sprawność, dalej pracować i utrzymywać rodzinę.

Żeby jednak skorzystać z 21-dniowego pobytu, musi przeznaczyć na leczenie znaczną część swojego urlopu wypoczynkowego.

Przy standardowym pięciodniowym tygodniu pracy może to oznaczać około trzech tygodni roboczych urlopu.

Co to oznacza w praktyce?

Może oznaczać, że zabraknie jej urlopu na prawdziwy wypoczynek z dziećmi.

Matka zostaje postawiona przed wyborem: **leczenie potrzebne do zachowania sprawności albo możliwość spędzenia urlopu z własną rodziną.**

Czy naprawdę tak powinien działać nowoczesny system ochrony zdrowia?

Państwo powinno wspierać ludzi, którzy chcą się leczyć, rehabilitować, zachować zdolność do pracy i jak najdłużej pozostawać aktywni zawodowo.

Nie powinno ich za tę aktywność stawiać przed dodatkowym wyborem pomiędzy zdrowiem a wypoczynkiem z rodziną.

Drugi absurd – osoby z niepełnosprawnościami

Jeszcze bardziej jaskrawa jest sytuacja pracowników posiadających orzeczenie o **znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności** .

Zgodnie z art. 20 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych mają oni prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w wymiarze do 21 dni roboczych w celu uczestniczenia w turnusie rehabilitacyjnym.

Jednak to szczególne uprawnienie **nie obejmuje pobytu w sanatorium na podstawie skierowania NFZ** .

Powstaje więc kolejny trudny do zaakceptowania paradoks.

Osoba ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności może otrzymać płatne zwolnienie od pracy, gdy jedzie na turnus rehabilitacyjny, ale gdy lekarz kieruje ją na leczenie sanatoryjne finansowane ze środków publicznych przez NFZ – tego szczególnego uprawnienia wykorzystać nie może.

Choć w obu przypadkach celem jest poprawa zdrowia i sprawności, przepisy traktują te sytuacje zupełnie inaczej.

To nie jest problem teoretyczny. To realna luka w systemie, która szczególnie dotyka ludzi już zmagających się z niepełnosprawnością.

Niedojazdy do sanatoriów – system sam tworzy problem

Od lat mówi się również o problemie pacjentów rezygnujących z przydzielonych terminów leczenia lub niepojawiających się w sanatoriach.

Co szczególnie istotne, w debacie parlamentarnej dotyczącej tzw. niedojazdów jako jedną z przyczyn tego zjawiska wskazano wprost **brak możliwości uzyskania urlopu** .

To niezwykle ważny sygnał.

Nie można z jednej strony oczekiwać, że pracujący pacjent stawi się w sanatorium w wyznaczonym terminie, a z drugiej nie stworzyć mu przepisów pozwalających na usprawiedliwioną nieobecność w pracy bez konsumowania urlopu wypoczynkowego.

Od 1 stycznia 2027 roku NFZ wprowadza kolejne zmiany w organizacji i finansowaniu leczenia uzdrowiskowego.

Jeżeli rzeczywiście chcemy ograniczyć liczbę rezygnacji i niewykorzystanych miejsc, trzeba spojrzeć również na przyczyny leżące po stronie samego systemu.

Najpierw usuńmy bariery, które utrudniają pacjentowi wyjazd na leczenie, a dopiero później dyskutujmy o odpowiedzialności za nieuzasadnione rezygnacje.

Nie można karać ludzi za skutki problemu, którego państwo samo nie próbowało wcześniej rozwiązać.

WNIOSEK O ZMIANĘ PRAWA

W związku z powyższym wnoszę o podjęcie prac nad zmianą przepisów i wprowadzeniem rozwiązania gwarantującego osobie aktywnej zawodowo prawo do usprawiedliwionej nieobecności w pracy na czas stacjonarnego leczenia sanatoryjnego finansowanego przez NFZ, **bez konieczności wykorzystywania urlopu wypoczynkowego.**

Rozwiązaniem mogłoby być w szczególności:

1. wprowadzenie odrębnego ustawowego „zwolnienia uzdrowiskowego” na okres leczenia sanatoryjnego potwierdzonego przez NFZ,

albo

2. umożliwienie objęcia takiego okresu zasadami analogicznymi do czasowej niezdolności do pracy, z odpowiednim świadczeniem finansowanym w ramach systemu ubezpieczeń społecznych,

albo

3. stworzenie odrębnego płatnego urlopu leczniczego przysługującego wyłącznie na potwierdzony okres stacjonarnego leczenia uzdrowiskowego.

Nie przesądzam, który z tych mechanizmów powinien zostać wybrany.

To zadanie dla ustawodawcy, Ministerstwa Zdrowia oraz resortu właściwego do spraw prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Oczekuję natomiast rozwiązania problemu.

Czas skończyć z fikcją, w której państwo kieruje człowieka na leczenie, ale nie daje mu realnej możliwości skorzystania z niego bez poświęcenia urlopu przeznaczonego dla niego i jego rodziny.

Pracownik nie powinien być zmuszany do wyboru:

**zdrowie czy urlop,
leczenie czy czas z dziećmi,
rehabilitacja czy odpoczynek z rodziną.**

To szczególnie ważne dla osób przewlekle chorych, osób z niepełnosprawnościami, rodziców małych dzieci i wszystkich tych, którzy chcą leczyć się po to, aby jak najdłużej zachować sprawność i zdolność do pracy.

**LECZENIE TO NIE URLOP.
SANATORIUM TO NIE WAKACJE.
CZAS ZMIENIĆ TE PRZEPISY.**

Wnoszę o przeanalizowanie przedstawionego problemu oraz podjęcie inicjatywy legislacyjnej prowadzącej do jego systemowego rozwiązania.

Petycję składam w interesie publicznym.

Wyrażam zgodę na ujawnienie mojego imienia i nazwiska na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję w związku z jej publikacją.

Z wyrazami szacunku

Karol Rajewski



Do wiadomości:

1. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
2. Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej



Moje Zdrowie

BILANS OSOBY DOROSŁEJ



Komple
Wypełnij ankietę
online lub w przycho

Do



Moje Zdrowie

BILANS OSOBY DOROSŁEJ



Komple
Wypełnij ankietę
online lub w przycho

Do